

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 14 grudnia 2017 r.

Pozwem z dnia 14 czerwca 2017 roku (data nadania) A. K. (1) wniosła o zasądzenie na jej rzecz od M. B. kwoty 3 214,42 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 czerwca 2017 roku do dnia zapłaty. Swoje roszczenie o zwrot zadatku oraz zapłatę kary umownej A. K. (2) wywodziła z umowy o dzieło, zawartej z M. B., od której odstąpiła (pozew – k. 2-4v).

Referendarz sądowy w dniu 30 sierpnia 2017 roku wydał nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym (nakaz zapłaty – k. 41).

W sprzeciwie od nakazu zapłaty z dnia 27 listopada 2017 roku (data prezentaty) M. B. wniósł o oddalenie powództwa, podnosząc, że wykonał w całości dzieło i dostarczył je A. K. (1), a opóźnienie wynikało z przyczyn będących po stronie A. K. (1) (sprzeciw – k. 50-54).

Wraz ze sprzeciwem M. B. złożył pozew wzajemny, w którym wniósł o zasądzenie na jego rzecz od A. K. (1) kwoty 7 132 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty. Kwota ta stanowiła pozostałą część wynagrodzenia za wykonane przez niego dla A. K. (1) dzieło (pozew wzajemny – k. 315-319).

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

A. K. (1) zawarła w dniu 30 listopada 2016 roku z M. B. umowę o prace projektowe. Przedmiotem umowy było sporządzenie projektu aranżacji wnętrza mieszkania o powierzchni 91 m², położonego przy ul. (...) w W.. Zgodnie z § 1 oraz 4 ust. 1 umowy warunkiem rozpoczęcia prac było dokonanie przez A. K. (1) wpłaty kwoty stanowiącej 30% z kwoty 10 192 zł tytułem zadatku w dniu zawarcia umowy. W § 3 umowy określono, że M. B. zobowiązał się do sporządzenia dzieła do dnia 6 marca 2017 roku, o czym miał obowiązek powiadomienia A. K. (1). Następnie w terminie 7 dni od tego powiadomienia, A. K. (1) miała przyjąć dzieło albo zgłosić zastrzeżenia do sposobu jego wykonania, określając termin na poprawę i uzupełnienie dzieła. Odbiór dzieła miał nastąpić w obecności przedstawicieli obu stron. Na podstawie § 5 umowy A. K. (1) była uprawniona do żądania od M. B. zapłaty kary umownej w przypadku niedotrzymania przez niego terminu realizacji dzieła.

D. ód: umowa o prace projektowe, k. 7-9.

W dniu 12 grudnia 2016 roku A. K. (1) dokonała przelewu kwoty 3 060 zł na wskazany w umowie rachunek bankowy M. B. tytułem zadatku.

D. ód: potwierdzenie przelewu, k. 21v.

M. B. nie wykonał umówionego projektu do dnia 6 marca 2017 roku. W dniu 8 marca 2017 roku A. K. (1) wysłała do M. B. wiadomość e-mail, w której żądała wyjaśnienia tej sytuacji. Kolejną wiadomość e-mail skierowała w dniu 17 marca 2017 roku, w której ponownie domagała się uzyskania od M. B. odpowiedzi i wykonania zobowiązania wynikającego z umowy.

D. ód: korespondencja e-mail, k. 13-14.

Pismem z dnia 29 marca 2017 roku, nadanym listem poleconym w tym samym dniu, A. K. (1) wezwała M. B. do wykonania umowy w nieprzekraczalnym terminie do dnia 31 marca 2017 roku pod rygorem odstąpienia od umowy oraz żądania zapłaty kary umownej. List polecony został wysłany na adres M. B. wskazany w umowie oraz w Centralnej Ewidencji (...) o Działalności Gospodarczej. Przesyłka ta została doręczona w dniu 31 marca 2017 roku.

D. ód: wydruk z (...), k. 12; wydruk z systemu śledzenia przesyłek, k. 19; pismo wraz z potwierdzeniem nadania, k. 20-21.

W dniu 31 marca 2017 roku M. B. odpisał na wiadomości e-mail, kierowane przez A. K. (1). W wiadomości z tego dnia przeprosił A. K. (1) za opóźnienie, co wytłumaczył problemami ze współpracownikiem. W ramach rekompensaty za przedłużenie trwania projektu zaproponował pełną pomoc w dokonywaniu zamówień, nadzór na budowie i szczegółowe starania, aby A. K. (1) udało się zamówić materiały jak najszybciej. Następnie w wiadomości z dnia 1 kwietnia 2017 roku napisał, że sytuacja jest wynikiem problemu z jego grafikami i z tego powodu nastąpiło opóźnienie i brak możliwości szybkiego zaradzenia sytuacji. Przyznał także, że wyprostował wszystkie sprawy, które były przyczyną kłopotów. W wiadomości e-mail z dnia 2 kwietnia 2017 roku A. K. (1) zaakceptowała propozycję M. B., przedstawiając jednocześnie warunki dalszej współpracy – w tym skorzystanie z przedstawionej przez M. B. rekompensaty oraz przekazanie wizualizacji całego lokalu do dnia 5 kwietnia 2017 roku. Warunki te M. B. zaakceptował w wiadomości e-mail z dnia 3 kwietnia 2017 roku. W okresie do 2 maja 2017 roku A. K. (1) oraz M. B. wymieniali wiadomości e-mail, w których uzgadniali projekt aranżacji wnętrza.

D. ód: korespondencja e-mail, k. 13-18, 81-108.

W piśmie z dnia 8 maja 2017 roku, nadanym do M. B. listem poleconym w tym samym dniu, A. K. (1) zawarła oświadczenie o odstąpieniu od umowy o prace projektowe z dnia 30 listopada 2016 roku oraz wezwała M. B. do zapłaty kwoty 3 060 zł, uiszczonej tytułem zadatku, oraz właściwej kwoty tytułem kary umownej. List polecony został wysłany na adres M. B. wskazany w umowie oraz w Centralnej Ewidencji (...) o Działalności Gospodarczej. Przesyłka była pierwszy raz awizowana w dniu 10 maja 2017 roku i nie została odebrana przez M. B.. W dniu 25 maja 2017 roku została zwrócona do nadawcy.

D. ód: wydruk z (...), k. 12; pismo wraz z potwierdzeniem nadania oraz kopertą, k. 22-24v.

Sąd ustalił stan faktyczny na podstawie wskazanych wyżej dowodów. Sąd oddalił wnioski dowodowe stron o przesłuchanie świadków oraz o przesłuchanie stron. Zgodnie z art. 227 k.p.c. przedmiotem dowodu są fakty mające dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie, a na podstawie art. 6 k.p.c. Sąd powinien przeciwdziałać przewlekaniu postępowania i dążyć do tego, aby rozstrzygnięcie nastąpiło na pierwszym posiedzeniu, jeżeli jest to możliwe bez szkody dla wyjaśnienia sprawy. Sąd ustalił natomiast, że zgromadzony w sprawie materiał dowodowy jest wystarczający do jej rozstrzygnięcia. Brak było podstaw do przeprowadzania dodatkowych dowodów w szczególności na okoliczność odstąpienia przez A. K. (1) od umowy, ponieważ jest to okoliczność, która w sposób jednoznaczny wynika ze zgromadzonego w sprawie dowodów z dokumentów. Ponadto dowód z przesłuchania stron jest dowodem, który powinien być przeprowadzony jedynie w ostateczności, gdy istnieją okoliczności niewyjaśnione we wcześniejszym postępowaniu dowodowym.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo główne okazało się zasadne w znacznej części, natomiast powództwo wzajemne Sąd uznał za niezasadne w całości.

Zawarta przez strony umowa była umową o dzieło. Kluczową okolicznością, która miała zasadnicze znaczenie przy rozstrzygnięciu zarówno powództwa głównego, jak i wzajemnego, było ustalenie, że strony zawarły w umowie klauzulę zadatku.

Zgodnie z art. 394 § 1-3 k.c., w braku odmiennego zastrzeżenia umownego albo zwyczaju zadatek dany przy zawarciu umowy ma to znaczenie, że w razie niewykonania umowy przez jedną ze stron druga strona może bez wyznaczenia terminu dodatkowego od umowy odstąpić i otrzymany zadatek zachować, a jeżeli sama go dała, może żądać sumy dwukrotnie wyższej. W razie wykonania umowy zadatek ulega zaliczeniu na poczet świadczenia strony, która go dała; jeżeli zaliczenie nie jest możliwe, zadatek ulega zwrotowi. W razie rozwiązania umowy zadatek powinien być zwrócony, a obowiązek zapłaty sumy dwukrotnie wyższej odpada. To samo dotyczy wypadku, gdy niewykonanie umowy nastąpiło

wskutek okoliczności, za które żadna ze stron nie ponosi odpowiedzialności albo za które ponoszą odpowiedzialność obie strony.

W § 4 ust. 1 umowy strony określiły, że tytułem zadatku A. K. (1) wpłaci 30% z kwoty 10 192 zł w dniu podpisania umowy. Jest okolicznością niesporną, że A. K. (1) zrealizowała ten obowiązek i wpłaciła M. B. kwotę 3 060 zł. Bezsporne jest również to, że strony nie uregulowały w umowie kwestii zadatku w sposób odmienny od przepisów kodeksu cywilnego. W związku z tym w niniejszej sprawie w całości zastosowanie znalazły przepisy kodeksu cywilnego o zadatku, czyli przede wszystkim art. 394 § 1-3 k.c. W zakresie konsekwencji odstąpienia od umowy zastosowanie znalazł art. 395 § 2 k.c., który przewiduje, że w razie wykonania prawa odstąpienia umowa uważana jest za niezawartą. To, co strony już świadczyły, ulega zwrotowi w stanie niezmienionym, chyba że zmiana była konieczna w granicach zwykłego zarządu. Za świadczone usługi oraz za korzystanie z rzeczy należy się drugiej stronie odpowiednie wynagrodzenie. Możliwe jest również dokonanie rozliczeń wynikających z obowiązku odszkodowawczego albo bezpodstawnego wzbogacenia.

Ponieważ uwzględnienie twierdzeń A. K. (1) w zakresie powództwa głównego ma zasadnicze znaczenie dla rozstrzygnięcia powództwa wzajemnego, Sąd najpierw omówi przesłanki, które przesądziły o częściowym uwzględnieniu powództwa głównego.

Sąd ustalił, że A. K. (1) skutecznie odstąpiła od przedmiotowej umowy o dzieło. M. B. nie wykonał bowiem swojego zobowiązania do dnia 6 marca 2017 roku, co wprost przyznał. Następnie A. K. (1) w dniu 8 maja 2017 roku wysłała M. B. oświadczenie o odstąpieniu od umowy z jego winy, na odbiór którego M. B. miał czas do 24 maja 2017 roku. Sąd podziela stanowisko A. K. (1), że to M. B. jest wyłącznie winny niewykonania umowy. Stanowisko to jednoznacznie wynika z treści korespondencji e-mailowej pomiędzy A. K. (1) a M. B., w której sam M. B. przyznaje się do odpowiedzialności za opóźnienie w wykonaniu umowy, przeprasza za to i oferuje rekompensatę. M. B. wprost przyznał: „jest mi niezmiernie przykro, że musieli Państwo tak długo czekać na kolejne materiały. Bardzo Państwa przepraszam. Miałem duże problemy z moim współpracownikiem (...)” (wiadomość z dnia 31 marca 2017 roku) oraz „Rozumiem Państwa rozczarowanie. Powyższa sytuacja niestety jest wynikiem problemu z moim grafikiem. Niestety z tego powodu nastąpiło opóźnienie i brak możliwości szybkiego zaradzenia sytuacji. (...) Wyprostowałem wszystkie sprawy, które były przyczyną kłopotów” (wiadomość z dnia 1 kwietnia 2017 roku, k. 17). Treść tej korespondencji nie została zakwestionowana przez M. B.. Okoliczność, że zdaniem M. B. bezpośrednią odpowiedzialność za spowodowanie opóźnienia wynikała z problemów z jego współpracownikiem, nie przesądzałyby o zwolnieniu M. B. z odpowiedzialności za niewykonanie umowy wobec A. K. (1). To M. B. wybierał sobie współpracowników i wyłącznie na nim spoczywała odpowiedzialność za ich ewentualne zaniechania. Zgodnie z art. 474 k.c. dłużnik odpowiedzialny jest jak za własne działanie lub zaniechanie za działania i zaniechania osób, z których pomocą zobowiązanie wykonywa, jak również osób, którym wykonanie zobowiązania powierza. Przepis powyższy stosuje się także w wypadku, gdy zobowiązanie wykonywa przedstawiciel ustawowy dłużnika. Ponadto bez żadnych wątpliwości o zawinieniu M. B. świadczy fakt, że zobowiązał się wykonać umowę do dnia 6 marca 2017 roku, a jest bezsporne, że A. K. (1) do tego dnia nie otrzymała stworzonego dzieła. Nie znajdują potwierdzenia w zgromadzonym materiale dowodowym twierdzenia M. B., że za opóźnienie odpowiedzialna jest A. K. (1), która miała zwlekać z podejmowaniem decyzji oraz zgłaszać szereg uwag, których uwzględnianie miało wiązać się z wprowadzaniem zmian do projektu, co wymagało dodatkowego czasu. Analiza korespondencji między A. K. (1) a M. B. nie pozwala na przyjęcie, że to A. K. (1) swoim zachowaniem opóźniła prace M. B. przy tworzeniu umówionego dzieła. Jakkolwiek rzeczywiście strony wymieniały się uwagami i pomysłami jeszcze w kwietniu 2017 roku, to jednak wynikało to z faktu, że M. B. nie realizował swoich obowiązków wynikających z umowy przed dniem 6 marca 2017 roku, tj. zawartym w umowie dniu oddania dzieła. A. K. (1) nie mogła formułować swoich uwag wcześniej, bowiem M. B. się z nią nie kontaktował. Nie sposób również przyjąć, że A. K. (1) cofnęła swoje oświadczenie o odstąpieniu od umowy – abstrahując już od prawnej dopuszczalności tej czynności – albo że strony zawarły dorozumiany aneks do umowy. Zgodnie z umową wszelkie zmiany w jej treści mogły być dokonywane wyłącznie na piśmie pod rygorem nieważności. Jeżeli M. B. chciał kontynuować wykonywanie pracy dla A. K. (1), powinien wystąpić w tym zakresie z inicjatywą zawarcia nowej umowy albo aneksowania jej jeszcze przed

złożeniem przez A. K. (1) oświadczenia o odstąpieniu od umowy. Doprowadziło to Sąd do ustalenia, że to M. B. jest wyłącznie odpowiedzialny za niewykonanie umowy.

W konsekwencji po stronie A. K. (1) powstało uprawnienie do odstąpienia od umowy bez wyznaczania dodatkowego terminu. A. K. (1) z takiego uprawnienia skorzystała, a nawet – chociaż nie była do tego zobowiązana – wcześniej wyznaczyła M. B. dalszy termin na wykonanie dzieła. Wątpliwości Sądu nie budzi skuteczność złożenia M. B. oświadczenia o odstąpieniu od umowy. Zgodnie z art. 61 § 2 k.c., oświadczenie woli, które ma być złożone innej osobie, jest złożone z chwilą, gdy doszło do niej w taki sposób, że mogła zapoznać się z jego treścią. A. K. (1) wysłała oświadczenie o odstąpieniu od umowy do M. B. za pomocą listu poleconego. Przesyłka była dwukrotnie awizowana, pomimo tego M. B. jej nie odebrał. A. K. (1) wysłała powyższe oświadczenie na adres M. B., który ten wskazał w umowie jako adres do doręczeń, jest to również jego adres do doręczeń wpisany w Centralnej Informacji o Działalności Gospodarczej. Wysłanie listu poleconego na taki adres tworzy zatem domniemanie, że M. B. mógł się zapoznać z jego treścią, ponieważ wystarczyło list ten odebrać albo od razu przy pierwszej próbie doręczenia, albo w kolejnych dniach na skutek dwóch awizacji. M. B. nie przedstawił żadnych okoliczności, które pozwoliłyby na obalenie tego domniemania – w szczególności nie wskazał takich faktów, które w sposób obiektywny uniemożliwiły mu odbiór tej korespondencji (np. ciężka choroba, długotrwały pobyt za granicą). Sąd uznał zatem, że A. K. (1) złożyła M. B. skuteczne oświadczenie o odstąpieniu od zawartej umowy o dzieło.

W związku z tym zaktualizowały się normy wyrażone w art. 394 § 1 i 2 k.c. oraz w art. 395 § 2 k.c. Przedmiotową umowę o dzieło należy zatem traktować tak, jakby nigdy nie była zawarta i jakby strony nie łączył żaden stosunek zobowiązaniowy. Odstąpienie od umowy wywołuje bowiem skutki prawne *ex tunc*. W przypadku odstąpienia od umowy z uwagi na zastrzeżenie zadatku strona odstępująca od umowy ma możliwość żądania przez nią zadatku w podwójnej wysokości. W niniejszym postępowaniu A. K. (1) wystąpiła z roszczeniem o zapłatę kwoty stanowiącej równowartość zadatku, a także kwoty wynikającej z kary umownej. Niewątpliwie były to dwa rodzajowo różne roszczenia, które A. K. (1) wyraźnie wyodrębniła. Nie budzi wątpliwości, że A. K. (1) – jako powódka główna – miała prawo dochodzić swojego roszczenia w określonej przez siebie wysokości, niższej niż dwukrotność danego zadatku, zatem mogła żądać połowy należnej sobie kwoty. Wobec powyższego, Sąd zasądził na jej rzecz od M. B. kwotę 3 060 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 czerwca 2017 roku do dnia zapłaty. Sąd nie uwzględnił powództwa głównego w zakresie kary umownej – to jest co do kwoty 154,42 zł. Prawo do żądania kary umownej A. K. (1) wywodziła z § 5 umowy. Roszczenie to jest niezasadne. Jak bowiem wyjaśniono powyżej, skutkiem odstąpienia od umowy jest powstanie stanu, jakby umowa nigdy nie została zawarta. Wszystkie zawarte w niej zapisy przestają istnieć. Przestał zatem również obowiązywać między stronami zapis przewidujący obowiązek zapłaty kary umownej.

Analogiczne uwagi Sąd odnosi do kwestii rozstrzygnięcia powództwa wzajemnego. M. B. jako powód wzajemny domagał się bowiem zasądzenia na swoją rzecz od A. K. (1) kwoty 7 132 zł, która to kwota stanowiła różnicę między umownym wynagrodzeniem za wykonanie dzieła (10 192 zł) a wpłaconą jego pierwszą częścią, stanowiącą jednocześnie zadatek (1 036 zł). Innymi słowy M. B. dążył do uzyskania pełnego wynagrodzenia ustalonego w umowie za sporządzenie projektu aranżacji wnętrz. Roszczenie to było niezasadne w całości, to jest w zakresie kwoty 7 132 zł. Skoro bowiem A. K. (1) skutecznie odstąpiła od zawartej w M. B. umowy o dzieło, to przestały istnieć również zapisy umowne odnoszące się do wynagrodzenia. Brak jest zatem podstawy, na której możliwe byłoby dochodzenie przez M. B. pozostałej kwoty wynagrodzenia wynikającego z umowy, bowiem ta umowa jest traktowana ja niezawarta. Jedyne na marginesie należy wskazać, że M. B. w ogóle nie wykonał i nie przekazał A. K. (1) przedmiotu umowy, więc wykluczone byłoby zasądzenie na jego rzecz wynagrodzenia. Ponadto Sąd dostrzegł, że M. B. wykonał na rzecz A. K. (1) pewne prace już po odstąpieniu od umowy, jednakże żadnego roszczenia w tym zakresie nie sformułował. Do zasądzenia takiego roszczenia niezbędne byłoby dokonanie wyceny tych czynności i jednoznaczne zgłoszenie takiego żądania. Ponieważ jednak M. B. nie uczynił tego w żadnym zakresie ani tego nie udowodnił, Sąd nie mógł w niniejszym postępowaniu rozstrzygać o tych ewentualnych rozliczeniach.

O kosztach sądowych z powództwa głównego oraz wzajemnego Sąd orzekł zgodnie z zasadą wyrażoną w art. 98 § 1 i 3 k.p.c., tj. zasadą finansowej odpowiedzialności za wynik sprawy przez strony.

W zakresie powództwa głównego A. K. (1) wygrała sprawę w znacznej części – w 95%. Poniósła koszty w wysokości 1 017 zł, na co złożyły się kwoty 100 zł tytułem opłaty od pozwu, 17 zł tytułem opłaty od pełnomocnictwa oraz 900 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (zgodnie z § 2 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie, Dz. U. z 2015 r., poz. 1800 z późn. zm.). W związku z tym Sąd zasądził od M. B. kwotę 966 zł, stanowiącą 95% z kwoty 1 017 zł.

W zakresie powództwa wzajemnego M. B. uległ w całości. Ponieważ A. K. (1) poniosła tylko koszty zastępstwa procesowego, na podstawie § 2 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2015 r., poz. 1800 z późn. zm.) Sąd zasądził od niego na rzecz A. K. (1) kwotę 1 800 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Wobec powyższego, Sąd orzekł jak w sentencji.

S. P. ł S.

Zarządzenie: odpis wyroku z uzasadnieniem doręczyć pełnomocnikom stron.